

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Zakład Historii Wychowania

Halina RACZEK

Z dziejów Wojewódzkiego Gimnazjum w Lublinie
w latach 1833-1840

Из истории Воеводской гимназии в Люблине в годы 1833-1840

A Chapter from the History of District Gymnasium in Lublin
in the Years 1833-1840

Kłęska powstania listopadowego doprowadziła do wzrostu ucisku narodowego w Królestwie Polskim. Represje nie ominęły też oświaty i wychowania. „Ponieważ edukacja była zła – pisał Mikołaj I dnia 5 października 1833 roku do Paskiewicza – i jej to przede wszystkim należy przypisać skłonność młodzieży do byłego buntu, należy na tę dziedzinę zwrócić największą bacność”.¹

Jedną z pierwszych decyzji nowych władz oświatowych Królestwa, z Radą Wychowania Publicznego na czele, było odsunięcie zakonów od kształcenia młodzieży. Uległy likwidacji dotychczasowe szkoły wojewódzkie: pijarów i dominikanów w Warszawie, bernardynów w Warcie, misjonarzy w Tykocinie i ks. komunistów w Węgrowie. Tak więc w miejsce 15 szkół wojewódzkich, które funkcjonowały w przededniu wybuchu powstania listopadowego, utworzono zaledwie 9 gimnazjów. Gimnazjum Wojewódzkie w Lublinie należało do pierwszych w kraju, które już w r. szk. 1833/34 otrzymały zgodę władz zwierzchnich na uruchomienie wszystkich klas. W większości szkół otwarto bowiem tylko klasy I – VI.²

Organizacja gimnazjum lubelskiego oparta została na obowiązującej od 1833 roku *Ustawie dla gimnazjów, szkół powiatowych i elementarnych, czyli parafialnych*.³ Nadała ona szkolnictwu wyraźny charakter podkreślając, iż celem nauki w gimnazjum winno być „dostarczenie środków przyzwoitego ukształcenia tej młodzieży,

¹ J. Kucharski, *Epoka Paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa 1914, s.49.

² *Kronika szkół Królestwa Polskiego po roku 1831*, spisana przez Jana Kantego Krzyżanowskiego, Wizytatora Jeneralnego Szkół w Królestwie, prezesa Komitetu Egzaminacyjnego i kuratora honorowego Instytutu Szlacheckiego, Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, rkps 2750/III, k.6.

³ Kucharski, *op. cit.*, s. 123.

dla której, wedle jej stanu, dostateczna jest edukacja, jaką się w gimnazjach odbiera, i usposobienie przygotowawcze tych, którzy by ukończywszy kursa gimnazjalne, pragnęli nabywać wyższych jeszcze nauk”.⁴

Kurs nauki w gimnazjum trwał 8 lat. W czasie pierwszych 4 lat realizowano ten sam program, jaki przewidziany był dla niższych szkół średnich, tzn. szkół obwodowych. Obok religii i nauki moralnej uczono tu języka polskiego, łacińskiego i rosyjskiego, arytmetyki, początków geometrii bez dowodzeń, geografii, realizowano skrócony program historii Polski, Rosji i historii powszechnej, a ponadto uczono kaligrafii i rysunków. W klasie V program nauczania był taki sam jak w klasie IV i polegał na powtórzeniu materiału z klasy poprzedniej. Ostatnie 3 klasy dzieliły się natomiast na dwa wydziały: filologiczny i techniczny, czyli realny.

Na wydziale filologicznym, obok religii i nauki moralności w wymiarze 4,5 godz. tygodniowo, najwięcej czasu przeznaczono na logikę, retorykę, ćwiczenia w stylu polskim i poezję – 27 godzin. 13,5 godz. tygodniowo poświęcano na ćwiczenia w stylu łacińskim, objaśnianie autorów klasycznych tegoż języka oraz ćwiczenia w języku i literaturze rosyjskiej. Pozostałe przedmioty, tzn. język grecki, francuski lub niemiecki, matematyka oraz historia i statystyka, obejmowały po 9 godz. tygodniowo.

Na wydziale technicznym religia i nauka moralności zajmowały w tygodniowym rozkładzie lekcji 4,5 godz., matematyka prosta i stosowana najwięcej, bo 22,5 godz., ćwiczenia w stylu polskim oraz historia naturalna i technologia po 18 godz., a pozostałe przedmioty, tzn. ćwiczenia w stylu rosyjskim, język niemiecki, fizyka i chemia, gospodarstwo wiejskie i statystyka oraz prawodawstwo ojczyście – po 9 godzin.⁵

PODSTAWY MATERIALNE

Realizacja założeń ustawy z roku 1833 napotykała w gimnazjum lubelskim spore trudności. W dużej mierze wynikały one z nie najlepszych warunków pracy. Szkoła mieściła się bowiem w starym gmachu pojezuickim, obok kościoła katedralnego. Pierwsze piętro przeznaczone było dla czterech klas niższych. Znajdowało się tam także mieszkanie burgrabiego, w którym mieścił się jednocześnie bufet szkolny, a także obszerna sala, zwana „ciemną kozą”. Sadzano w niej uczniów skazanych na areszt za większe wykroczenia. W niej wymierzano także kary cielesne. Drugie piętro zajmowały klasy wyższe, kancelaria gimnazjum i mieszkanie dyrektora, trzecie natomiast – biblioteka, gabinet fizyczny i magazyn narzędzi mierniczych.⁶

Liczący około dwustu lat budynek wymagał ciągłych remontów, na które dyrektor nie zawsze uzyskiwał potrzebne fundusze. Już w pierwszym kwartale r. szk. 1833/34 niezbędna była restauracja sufitów w salach, kancelarii dyrektora i bibliotece, pokrycie

⁴ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*. Wydział Oświecenia, Warszawa 1868, t. 3, § 107, s. 149 i 151.

⁵ *Ibid.*, § 116 i 117, s. 153 i 155.

⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL), Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie (GWL), vol. 63, k. 18.

dachu dachówką i podmurowanie fundamentu od strony północno-wschodniej. Zamiast gruntownego remontu tylko dach pokryto blachą cynkową. Pracę wykonano tak niestannie, iż już po trzech latach wystąpiły przecieki.⁷

Stan budynku pogarszał się. W roku szkolnym 1836/37 zarysowały się mury, szczególnie na trzecim piętrze. Koszty remontu nie zostały jednak zatwierdzone przez Rząd Gubernialny. Przeprowadzono tylko drobne reperacje i odremontowano dwie sale. W tej sytuacji dyrektor szkoły w raporcie rocznym z r. szk. 1837/38 ostrzegał przed niebezpieczeństwem zawalenia się gmachu.⁸ Nie znalazło to jednak żadnego oddźwięku u władz, stąd też budynek w krótkim czasie został doprowadzony niemal do ruiny. Na domiar złego część dachu uległa zerwaniu w czasie burzy w styczniu 1840 roku.⁹

Trudne warunki pracy szkoły pogarszał także fakt, iż wszystkie sale posiadały stare piece, które nie trzymały ciepła i często dymiły. Stąd też „klasy przez cały czas są zaszadzone i napełniają się brzydkimi zapachami”.¹⁰ Wymiany wymagały też wszystkie podłogi oraz drzwi. W roku 1839 wydatki na pokrycie tych potrzeb wynosiły, w ocenie generalnego architekta, niebagatelą sumę 12 321 zł.¹¹

Złe warunki, w jakich znajdował się budynek szkolny, odbijały się niekorzystnie na zbiorach naukowych. W szczególnie trudnej sytuacji była biblioteka, której zasoby niszczały na skutek wilgoci i pyłu spadającego z pułapu, bo książki z braku odpowiednich szaf układano na półkach usytuowanych bezpośrednio przy ścianach. Księgozbiór biblioteki szkolnej pochodził w znacznej mierze z darów. Największą jego część stanowiły książki byłego Instytutu Bibliopolicznego, przekazanego szkole w roku 1819. Stąd też, mimo iż w r. szk. 1833/34 biblioteka posiadała ponad siedem tysięcy tytułów, brakowało dzieł i podręczników potrzebnych nauczycielom i uczniom.¹²

W latach następnych zasoby biblioteczne powiększały się głównie o książki nadsyłane do szkoły przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, (Komisję Rządową SWDiOP). Pozycji tych nie było jednak zbyt wiele. W ciągu pięciu lat tzn. od 1835 do 1840 roku otrzymano tylko 273 nowe dzieła. W r. szk. 1839/40 biblioteka ta liczyła dzieła.¹³

1) rosyjskich	–	119	obejmujących	417	voluminów
2) polskich	–	1019	obejmujących	2688	voluminów
3) francuskich	–	505	obejmujących	2142	voluminy
4) włoskich	–	13	obejmujących	15	voluminów
5) niemieckich	–	596	obejmujących	1407	voluminów
6) dawnych klasycznych	–	494	obejmujących	825	voluminów
Razem	–	2746	obejmujących	7494	voluminy

⁷ WAPL, GWL, vol. 158, s. 44, 109–110.

⁸ *Ibid.*, s. 148.

⁹ *Ibid.*, s. 248.

¹⁰ *Ibid.*, s. 96.

¹¹ *Ibid.*, s. 209.

¹² WAPL, GWL, vol. 851, Posiedzenie Zgromadzenia Nauczycielskiego z 5 września 1834 roku.

¹³ *Program aktu uroczystego zakończenia rocznego biegu nauk w Gimnazjum Gubernialnym Lubelskim*, Lublin 1840, s. 5.

Jeszcze wolniej postępowało zaopatrywanie gabinetów przedmiotowych w pomoce naukowe. W roku 1830 muzeum szkolne posiadało 388 eksponatów, gabinet mineralogiczny – 1046, a gabinet historii naturalnej – 103.¹⁴ Trzy lata później stan posiadania gimnazjum lubelskiego powiększył się o 552 pozycje i wynosił 2089 sztuk.¹⁵ Od tego czasu zakupy pomocy naukowych były niewielkie. Do roku 1840 przybyła szkole tylko wanienska chemiczna, szklany dzwon do zbierania gazów, dwa ptaki oraz „dwie sztuki zbiorów fizycznych”.¹⁶

Nie najlepiej przedstawiało się wyposażenie gimnazjum w sprzęty szkolne. Ławki, stoły i tablice w klasach były zniszczone i wymagały wymiany. Dyrektor nie otrzymał jednak na ten cel funduszy, stąd też warunki pracy nauczycieli i uczniów w omawianym okresie nie uległy zmianie.¹⁷

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELSKIE

Na czele gimnazjum stał dyrektor, który – według Ustawy z 1833 roku – „oprócz gruntownych wiadomości, koniecznych do osądzenia kwalifikacji profesorów i sposobu wykładania przez nich nauk, winien posiadać talenta potrzebne do rządzenia sobie podległymi uczniami, a z obyczajów swoich, powinien być godnym zaufania rządu i rodziców, powierzających dzieci głównemu jego dozorowi”.¹⁸ Do głównych obowiązków dyrektora należał dozór nad gimnazjum i wszystkimi powierzonymi mu szkołami oraz przestrzeganie przepisów Ustawy i zaleceń wyższej władzy. Szczególną uwagę zwracać powinien na profesorów i nauczycieli, na ich pochodzenie, sposób wykładania i postępowania z uczniami, a sam miał być dla nich wzorem gorliwości i „niezmordowanej czynności”. Był on bezpośrednio zależny od Rady Wychowania Publicznego i do niej miał się zwracać w sprawie decyzji we wszystkich wymagających tego zdarzeniach, a także przysyłać jej spostrzeżenia z wizytacji w podległych mu szkołach. Do swojej pomocy, głównie do opieki nad młodzieżą, miał dyrektor inspektora. Zajmował się on wszystkim „co się ściąga do dozoru nad wykładem nauk i moralnem wychowaniu w gimnazjum”. Do jego obowiązków należało codzienne zwiedzanie wszystkich klas i pilnowanie wypełniania obowiązków przez nauczycieli, a także wyznaczanie zastępstwa lub zastępowanie nieobecnych wykładowców. W jego też rękach było karanie uczniów.¹⁹ Pełny skład zespołu nauczycielskiego do realizacji programu nauczania obejmował 15 osób.

Nominację na dyrektora gimnazjum otrzymał Ignacy Neuburg, który placówką tą kierował od 1828 roku. Dzięki energicznym zabiegom organizacyjnym dnia 1 października 1833 roku odbył się uroczysty akt otwarcia gimnazjum. Naukę rozpoczęło 337 uczniów.²⁰

14 *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1830, s. 201.

15 WAPL, GWL, vol. 158, s. 43.

16 *Ibid.*, s. 109, 147, 207–208.

17 *Ibid.*

18 Zbiór przepisów administracyjnych ..., §112, s. 151, §137–§150, s. 163 i 165.

19 *Ibid.* §157–§168, s. 167–171.

20 WAPL, GWL, vol. 104, k.3; vol. 157, k. 101.

Poważnym problemem dla Rady Wychowania Publicznego było znalezienie nauczycieli do poszczególnych przedmiotów. Trudności wynikały głównie z tego, że część nauczycieli zaangażowanych w powstanie udała się na emigrację lub – jako tzw. osoby skompromitowane – odsunięta została od pracy z młodzieżą. Nie dotyczyło to jednak Gimnazjum Wojewódzkiego w Lublinie. Z lubelskiego grona do powstania odeszli bowiem tylko dwaj nauczyciele: Kotkowski i Gutkowski.²¹ Były natomiast kłopoty ze znalezieniem specjalistów do przedmiotów nowych, realnych, wprowadzonych na wydziałach technicznych. To zapewne spowodowało, iż początkowo skład grona nauczycielskiego gimnazjum lubelskiego nie był pełny.

Inspektorem gimnazjum został Bonifacy Kobyliński, nauczycielem religii ks. Ignacy Gawlikowski, nauczycielami starszymi: Franciszek Ostrowski, absolwent tej szkoły, pracujący w niej od 1820 roku, Seweryn Zdzitowiecki, były profesor chemii hutniczej w Szkole Przygotowawczej Instytutu Politechnicznego w Warszawie, Feliks Dysiewicz, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, pochodzący z obwodu hrubieszowskiego, Łukasz Koncewicz, przeniesiony w 1825 roku ze Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach, Józef Chrapczyński, uczący do 1822 roku w Szkole Wojewódzkiej pijarów przy ul. Długiej w Warszawie i Józef Zimmerman przybyły do Polski w 1810 roku z Prus Wschodnich. Nauczycielami młodszymi byli: Jerzy Klimke, pracujący ponadto w szkole niedzielnej i jako biegły w Sądzie Policji w Lublinie, Feliks Dudziński, eks-pijar, który odszedł ze zgromadzenia na własne żądanie, Karol Skowroński, autor dzieła *Wykład syntetycznych linii epicykloidalnych*, przeznaczonego dla kl. VIII gimnazjów w Królestwie Polskim, Piotr Maruszewski, przybyły ze Szkoły Wojewódzkiej pijarów przy ul. Długiej w Warszawie i Dezyderiusz Tramecourt, żołnierz, który z armią księcia Kondeusza dotarł do Polski i po odbyciu kampanii napoleońskiej zajął się edukacją prywatną. Profesor literatury rosyjskiej Jan Aleksandrowski przybył do Lublina dopiero 14 stycznia 1834 roku. Tak więc grono pedagogiczne szkoły lubelskiej tworzyli w zdecydowanej większości nauczyciele uczący w niej przed rokiem 1833. Ze starego grona zabrakło jedynie Witalisa Witkowskiego, Wojciecha Chęcińskiego, Ignacego Niedabyłskiego i Meline. Miejsce ich zajęli: Bonifacy Kobyliński, Karol Skowroński, Piotr Maruszewski i Dezyderiusz Tramecourt.²²

Podział na nauczycieli starszych i młodszych nie wiązał się z poziomem wykształcenia i stażem pracy, lecz z przedmiotem nauczania. Zgodnie z tym nauczyciele religii, nauki moralności, historii, matematyki, języków starożytnych, literatury polskiej i rosyjskiej byli nauczycielami starszymi, a nauczyciele gramatyki polskiej i rosyjskiej, geografii, języków nowożytnych, rysunków i kaligrafii – młodszymi.²³

W myśl założeń Ustawy z 1833 roku głównym zadaniem każdego nauczyciela miało być wpajanie uczniom przekonania, iż jego wykład ma służyć im tylko jako pomoc w

²¹ K. G a w a r e c k a, *Echa powstania listopadowego w Lublinie*, „Życie Lubelskie” z 29 listopada 1947, nr 243.

²² WAPL. GWL, vol. 157, s. 1; vol. 225, s. 8–11; vol. 240, s. 11–12; vol. 242, s. 4–5; vol. 267, s. 7–11; vol. 302, s. 6–7; vol. 332, s. 23–26; vol. 356, s. 2–3; oraz W. K o w a l s k i, *Losy szkoły średniej w Lublinie w latach 1830–1833*, „Roczniki Humanistyczne” 1953, t. 4, z. 3, s. 59–60.

²³ *Zbiór przepisów administracyjnych* . . . §119, s. 153.

samodzielnym zdobywaniu wiedzy. Dlatego też pomoc ta różniła się w zależności od wieku uczniów: w klasach niższych polegała ona głównie na objaśnieniu i poprzez pytania kierowaniu myśleniem uczniów, a w wyższych – na pozostawieniu im coraz większej samodzielności. Obok zadań dydaktycznych spoczywał na nauczycielu obowiązek kształtowania osobowości uczniów, głównie przez dawanie mu właściwych wzorów do naśladowania. Miał więc „starać się zawsze ile możliwości dźiać na młodociane, dusze wychowanków przykładem obyczajowości, pracowitości, ścisłem i gorliwem pełnieniem obowiązków, przestrzeganiem praw honoru i przystojności w pożyciu towarzyskim”.²⁴

Szczegółowe informacje o formach i metodach pracy z uczniami otrzymali nauczyciele w przesłanej w 1833 roku do szkół *Instrukcji dla nauczycieli i profesorów szkół publicznych w Królestwie Polskim*. Zwracała ona uwagę na konieczność pozyskania przez nauczyciela zaufania i szacunku ucznia. Od tego bowiem będzie zależało powodzenie jego poczynań dydaktycznych i wychowawczych.

Przejęty takową myślą o swoim wysokim powołaniu każdy nauczyciel, naprzód winien pamiętać, że dla przewodnictwa powierzonych mu dzieci, powinien pozyskać zupełnie ich zaufanie. Dlatego pierwszym obowiązkiem jego jest: starać się na wstępie swoich z nim stosunków, wzbudzić w nich dla swego charakteru, prawideł, sposobu myślenia, to uczucie poważania i miłości, które każdy zarząd znośnym czyni.²⁵

W myśl tej *Instrukcji* nauczyciel, ucząc młodzież, winien ukazywać przydatność przekazywanych treści kształcenia w późniejszym życiu, a także dostosować je do przyszłych potrzeb swoich uczniów.²⁶ Bardzo istotne było więc, aby posiadał on umiejętność prowadzenia wykładu. Nauczyciel obdarzony sztuką przekazywania wiedzy, mimo legitymowania się mniejszymi wiadomościami, miał – według *Instrukcji dla nauczycieli* – lepiej spełniać swoje obowiązki w szkole „aniżeli ów, który bogatszy w zasady naukowe, udzielać ich nie umie”.²⁷ Wykład powinien więc być prowadzony w sposób przystępny. Nauczyciel miał dostosowywać przekazywane w nim treści do wieku i rozwoju umysłowego uczniów. Zalecano mu poświęcanie większej uwagi chłopcom mniej zdolnym i przechodzenie do realizacji nowych treści nauczania dopiero wtedy, gdy „większa przynajmniej część pobieraną naukę dokładnie zrozumiała”.²⁸

Podobnie jak w ustawie z 1833 roku, podkreślano w *Instrukcji dla nauczycieli* wagę samodzielnej pracy uczniów w zdobywaniu wiedzy.

„Dlatego starać się powinien nauczyciel, aby uczeń sam nięznacznie dochodził do tego pojęcia, które mu on chce przedstawić; stąd obowiązkiem jego jest kierować tylko uczniem i naprowadzać na właścią drogę. Takim sposobem nabyte poznanie wiedzy, zakorzenia się w umyśle ucznia, bo je nabył własną pracą i uważa je niejako za własny swój utwór”.²⁹

²⁴ *Ibid.*, §129–133, s. 159.

²⁵ *Instrukcje dla nauczycieli i profesorów szkół publicznych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1833.

²⁶ *Ibid.*, s. 4. W ten sposób miano realizować zalecenia władz oświatowych, które w §1 postanowienia o szkołach nakazywały „ażeby obok moralnego ukształcenia, ułatwiać młodzieży środki nabycia najpotrzebniejszych wedle stanu każdego wiadomości”.

²⁷ *Ibid.*, s. 3.

²⁸ *Ibid.*, s. 4–5.

²⁹ *Ibid.*, s. 5.

Niezmiernie istotny miał też być odpowiedni stosunek nauczyciela do ucznia. Podkreślano konieczność cierpliwego i sprawiedliwego postępowania z młodzieżą.

W żadnym atoli przypadku nie powinien nauczyciel wychodzić z granic cierpliwości; gwałtownych uniesień i gniewu równie ma unikać jak zbytnej czułości często ze słabością graniczącą.³⁰

W latach 1833–1840 następowały częste zmiany w składzie grona nauczycielskiego gimnazjum w Lublinie. Obok nauczycieli pracujących tu kilka, a nawet kilkanaście lat, byli i tacy, którzy uczyli rok i krócej (patrz aneks³¹). Tę płynność kadr można tłumaczyć dążeniem Komisji Rządowej do zapewnienia gimnazjom wojewódzkim jak najlepszych wykładowców. Usuwano więc słabszych do szkół obwodowych, zastępując ich bardziej doświadczonymi. Odchodzili też nauczyciele starsi wiekiem, gorzej przygotowani do pełnienia swoich obowiązków. Miejsce ich zajmowali absolwenci uniwersytetów, ze stażem pedagogicznym, pełni inwencji i doświadczenia. Z drugiej jednak strony częste zmiany w gronie nauczycielskim musiały niekorzystnie wpływać na poziom nauczania i pracy wychowawczej z młodzieżą.

Z grona pierwszych nauczycieli Gimnazjum Wojewódzkiego w Lublinie z roku szk. 1833/34, w roku szk. 1839/40 pracowało tylko pięciu. Pozostali przeszli do gimnazjów, szkół obwodowych czy na emeryturę (patrz aneks). Miejsce ich zajęli nauczyciele przeniesieni z innych szkół, często obwodowych, którzy musieli dopiero zyskać sobie autorytet wśród młodzieży lubelskiej. Zaczęli też napływać wychowankowie szkół rosyjskich.³²

W omawianym okresie gimnazjum lubelskim kierowało kolejno 3 dyrektorów. Po przejściu Ignacego Neuburga na emeryturę, w lipcu 1834 roku, funkcję tę objął Daniel Truskolaski. Kierował on szkołą tylko do czerwca 1835 roku, kiedy to po kilkudniowej, ciężkiej chorobie zmarł. Do końca roku szk. 1834/35 obowiązki dyrektora przejął inspektor Bonifacy Kobyliński. Nowym dyrektorem Gimnazjum Wojewódzkiego w Lublinie został mianowany w sierpniu 1835 roku Kazimierz Nahajewicz. Pochodził on z guberni wileńskiej. W chwili objęcia stanowiska w Lublinie miał 47 lat, z których 24 przepracował w szkolnictwie.³³

Znaczna rotacja była także w zespole nauczycielskim. W latach 1833–1840 przez gimnazjum lubelskie przewinęło się 46 nauczycieli o różnym przygotowaniu zawodowym i stażu pedagogicznym. Średnia ich wieku wynosiła od 31 do 40 lat. Przykładowo w roku szk. 1836/37 na 21 nauczycieli było w wieku: 20–25 lat – 1, 26–30 lat – 1, 31–35 lat – 8, 36–40 lat – 9, 46–50 lat 2.³⁴

³⁰ *Ibid.*, s. 3.

³¹ Opracowanie własne na podstawie WAPL, GWL, vol. 140, s. 2–14; vol. 158, s. 272–277. Na podstawie dostępnych mi danych nie mogłam ustalić dokładnego uposażenia każdego członka grona nauczycielskiego oraz ich wykształcenia.

³² Bardziej szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć w artykule H. R a c z e k, *Nauczyciele Wojewódzkiego Gimnazjum w Lublinie w latach 1833–1840*. „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 1979, t. VII

³³ WAPL, GWL, vol. 140, s. 2. Na akt uroczysty zakończenia roku szkolnego 1835/36. Lublin 1836.

³⁴ WAPL, GWL, vol. 140, s. 2–14.

Większość nauczycieli legitymowała się ukończonymi studiami wyższymi. W roku szkolnym 1836/37, przykładowo, spośród 21 nauczycieli 13 było absolwentami szkół wyższych (Uniwersytetu Wileńskiego – 3, Uniwersytetu Warszawskiego – 8, Uniwersytetu w Królewcu – 1, Uniwersytetu Lwowskiego – 1). Z pozostałych: 3 ukończyło seminarium duchowne, 1 – szkołę oficerską, a 4 – szkołę średnią.³⁵ Dodać należy, iż ci ostatni uczyli głównie języków obcych oraz kaligrafii i rysunków.

Żywotnym dla nauczycieli problemem było ich uposażenie. Podobnie jak w innych zakładach naukowych Królestwa, w szkołach średnich, przy ustalaniu wysokości pensji brano pod uwagę stanowisko nauczyciela, wyraźnie preferując Rosjan. Nauczyciele starsi podejmujący pracę w Królestwie otrzymywali 4–5 tysięcy złp. rocznie, a młodsi – do 3 tysięcy złp. rocznie. Niezależnie od tego przysługiwał im zwrot kosztów przejazdu, zakwaterowania oraz dodatek *ad personam*. Prowadzili oni w szkołach polskich naukę języka i literatury rosyjskiej oraz historii Rosji. Natomiast pensje nauczycieli Polaków były o wiele niższe. Profesorowie, czyli nauczyciele starsi, otrzymywali 3400–4000 złp. rocznie, a nauczyciele młodsi – 1800–2000 złp. rocznie.³⁶ Zróżnicowanie to wiązało się z dążeniem władz oświatowych do sprowadzenia do szkół średnich Królestwa jak największej liczby nauczycieli Rosjan, aby w ten sposób stworzyć lepsze warunki do upowszechnienia znajomości języka rosyjskiego wśród uczniów. Według Komitetu organizującego szkoły w Królestwie „cel rozpowszechnienia tutaj języka rosyjskiego jest bardzo pożyteczny nawet ze względu politycznych oraz ze względu na wpływ nauczycieli na sposób myślenia młodzieży”.³⁷

Należy jednak stwierdzić, że uposażenie nauczycieli było na ogół niskie i z trudem wystarczało na utrzymanie rodziny. Dlatego też często podejmowali oni różne zajęcia dodatkowe. Jednym z nich, przynoszącym spory dochód (do kilkuset złp. rocznie) było prowadzenie stancji dla uczniów i udzielanie im korepetycji z różnych przedmiotów. Przykładowo w roku szk. 1836/37 stancje prowadzili: Franciszek Ostrowski i Józef Zimmerman dla 9 uczniów, Łukasz Koncewicz i Piotr Maruszewski dla 4 uczniów oraz Adam Łukomski, Seweryn Zdzitowiecki i Karol Załoziecki dla 2 uczniów. Ponadto niektórzy nauczyciele dawali lekcje prywatne z przedmiotów, które wykładali w gimnazjum. W roku szk. 1836/37 lekcji prywatnych udzielali: z języka i literatury rosyjskiej profesor Piotr Saakadzew – 28 uczniom, z języka francuskiego nauczyciel Pantillen de Praz – 16 uczniom, z matematyki profesor Adam Łukomski – 5 uczniom, a nauczyciel Hipolit Święcicki – 3 uczniom, z języka niemieckiego profesor Józef Zimmerman – 2 uczniom, a nauczyciel Feliks Kirkor – 1 uczniowi.

Wielu nauczycieli wykładało dodatkowo w innych szkołach Lublina. W roku 1837 na przykład, profesor Józef Zimmerman uczył języka niemieckiego na pensji panny Koperskiej, nauczyciel Karol Sobolewski języka polskiego i historii na pensji pani Branciard, a profesor Piotr Maruszewski języka polskiego na pensji PP. Wizytek.³⁸

³⁵ *Ibid.*

³⁶ Kucharczyński, *op. cit.*, s. 134–135; *Kronika szkół...*, k. 35.

³⁷ M. S z c z e r b a t o w, *Rządy księcia Paskiewicza w Królestwie Polskim (1832–1847)*, Warszawa 1900, s. 58.

³⁸ WAPL, GWL, vol. 158, s. 49–54, 121–122.

Niskie wynagrodzenie za pracę nauczycielską miało też inne konsekwencje. Przyczyniało się mianowicie do obniżenia poziomu pracy dydaktycznej nauczycieli, często bowiem pochłonięci dodatkowymi zajęciami nie mieli oni czasu na dobre przygotowanie się do lekcji.

UCZNIOWIE

Rok szkolny w gimnazjum rozpoczynał się 15 września przyjmowaniem nowych kandydatów do szkoły oraz dawnych i nowych uczniów. Egzamin wstępny miał na celu sprawdzenie wiadomości, gdyż uczeń klasy pierwszej powinien (w myśl ustawy) umieć czytać, pisać, i znać cztery działania arytmetyczne. Ci z uczniów, którzy przeszli z innej szkoły musieli przedstawić ostatnie świadectwo, ci zaś, którzy przybyli po nauce w domu, mogli przechodzić do klas wyższych, „jeżeli złożą egzamin przed inspektorem i starszymi nauczycielami i okażą dostateczną znajomość tych części nauk, jakie w niższych klasach są wykładane”.³⁹

Gimnazjum lubelskie, otwierając swe podwoje w październiku 1833 roku, przyjęło 337 chłopców. Do klasy I zapisało się ich 73, do II – 66, do III – 66, do IV – 50, do V – 31, do VI filologicznej – 6, do VI technicznej – 27, do VII filologicznej – 4, a do VII technicznej – 14. Klasy VIII z powodu braku kandydatów nie uruchomiono.⁴⁰ W następnych latach przyjmowano do szkoły około 400 uczniów rocznie. Rozmieszczenie ich w poszczególnych klasach ilustruje tabela nr 1.⁴¹

Analiza danych zawartych w tabeli 1 wskazuje, że najbardziej liczne były klasy niższe. Pobierało w nich naukę od 31 do 91 uczniów. W przypadku, gdy liczba uczniów w klasie przekraczała 60, dzielono ją na oddziały.

Ostra selekcja uczniów przeprowadzana co roku w lipcu podczas egzaminów końcowych wpływała zapewne na stopniowe zmniejszanie się liczby uczniów w poszczególnych klasach. Wymagania nauczycieli wzrastały zwłaszcza w stosunku do starszej młodzieży. Często na egzaminach byli obecni wizytatorzy generalni, przyjeżdżający w tym celu z Warszawy.⁴²

Pewien wpływ na kontynuowanie przez niektórych uczniów nauki w gimnazjum miało podniesienie opłat w wyższych klasach szkoły do 200 złp. (w czterech niższych klasach wynosiła ona 50 złp.).⁴³

Zmniejszanie się liczby uczniów w poszczególnych klasach wynikało także z opuszczania przez chłopców szkoły przed upływem końca roku szkolnego. W roku szk. 1838/39, na przykład, liczba ich sięgała 7,8% ogółu uczniów zapisanych na ten rok. Składały się na to choroby, zmiana miejsca zamieszkania czy pogorszenie się warunków mate-

³⁹ *Zbiór przepisów administracyjnych . . .*, §121, s. 155.

⁴⁰ WAPL, GWL, vol. 157, s. 101.

⁴¹ Opracowanie własne na podstawie raportów kwartalnych i rocznych dyrektora gimnazjum, WAPL, GWL, vol. 157–158.

⁴² Najczęściej gimnazjum lubelskie odwiedzali wizytatorzy Hlebowicz i Lewocki, WAPL, GWL, vol. 157, s. 93; vol. 158, s. 43, 118, 206–207, 233.

⁴³ *Zbiór przepisów administracyjnych . . .*, §121, s. 155.

rialnych rodziców. Zdarzały się też wypadki śmierci wśród uczniów. I tak, w roku szk. 1833/34 ubyto 4 uczniów, w 1834/35 – 10, w 1835/36 – 31, 1836/37 – 18, 1837/38 – 23, 1838/39 – 32 oraz 1839/40 – 28.⁴⁴

Uczniowie gimnazjum lubelskiego rekrutowali się z różnych środowisk społecznych. Wśród nich stosunkowo dużą liczbę stanowili synowie urzędników w służbie państwowej. W roku szk. 1834/35 było ich 35% a w roku szk. 1837/38 – aż 55%. Wpłynął na to zapewne fakt zwalniania od opłaty szkolnej synów osób będących w służbie rządowej. Zwiększała się także liczba uczniów wywodzących się ze stanu miejskiego. Szlachta natomiast stanowiła około 25% ogółu uczących się. Odsetek ten jednak stopniowo malał i w roku szk. 1839/40 wynosił już tylko 20,9%. Zjawisko to ilustruje tabela nr 2.⁴⁵

Aralizując dane tabeli 2 zauważamy brak, od roku szk. 1836/37, informacji dotyczących uczniów, których rodzice zatrudnieni byli w służbie prywatnej. Być może przy pisaniu raportów zmieniono klasyfikację zawodów i w latach następnych zaliczono ich do stanu miejskiego i wiejskiego. Potwierdzałoby to zwiększenie się w latach następnych liczby uczniów w tych rubrykach.

Wzrost zainteresowania młodzieży mieszczańskiej województwa lubelskiego nauką w gimnazjum wynikał zapewne z sytuacji gospodarczej tego regionu. Przemysł w Królestwie Polskim rozwijał się w tym okresie stosunkowo słabo, a województwo (od 1837 roku gubernia) lubelskie było typowo rolniczym, posiadającym niewielki przemysł przetwórczy produktów rolnych w postaci browarów, gorzelni i młynów.⁴⁶ Pracę w nich mogła znaleźć tylko nieliczna grupa osób. Ukończenie gimnazjum stwarzało natomiast możliwość podjęcia studiów uniwersyteckich a następnie uzyskania zatrudnienia przede wszystkim w urzędach państwowych regionu. Stąd też dużą popularnością wśród absolwentów gimnazjum lubelskiego cieszyło się prawo i administracja. W roku szk. 1836/37 z 18 absolwentów prawo wybrało 9, a administrację – 2; w roku szk. 1837/38 z 23 absolwentów prawo wybrało – 4 a administrację – 7; w roku szk. 1838/39 z 29 absolwentów chęć studiowania na prawie zadeklarowało 6, a administracji – 9 oraz w roku szk. 1839/40 z 17 absolwentów prawo wybrało 3, a administrację – 10. Uzyskanie jednak miejsca w którymś z urzędów lubelskich było bardzo trudne. Czekając na zwolnienie się posady w administracji i sądzie absolwenci gimnazjów podejmowali w nich bezpłatną pracę jako aplikanci.⁴⁷

Młodzież gimnazjum lubelskiego była w przeważającej większości wyznania katolickiego. Stanowili oni około 93–94% ogółu uczniów. Pozostały procent przypadał na chłopców wyznania ewangelickiego, grecko-rosyjskiego, grecko-unickiego, mojżeszowego i mahometańskiego.⁴⁸

Ustawa z 1833 roku określała wyraźnie dolną granicę wieku uczniów podejmujących naukę w kolejnych klasach gimnazjum. I tak, do klasy I i II można było przyjąć

44 Opracowanie własne .

45 Jak wyżej.

46 Szczegółowe informacje można znaleźć w pracy J. Miąszo, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim (1815–1915)*, Wrocław 1966.

47 WAPL, GWL, vol. 473, k. 4. 8, 20; vol. 502, k. 2.

48 WAPL, GWL, vol. 157, s. 130–131, 238–239, vol. 158, s. 39–41, 105–106, 203–204.

Tab. 2. Pochodzenie społeczne uczniów gimnazjum lubelskiego w latach 1834/35 – 1839/40
 Social backgrounds of the pupils in the Gymnasium in the years 1834/35 – 1839/40

Lata	Liczba uczniów	Pochodzenie społeczne						
		Szlachta	Służba rządowa	Służba prywatna	Duchow.	Miejskie	Wiejskie	
1834/35	395	92 23,3%	137 34,69%	89 22,53%	4 1,0%	72 18,23%	1 0,25%	
1835/36	402	95 23,67%	160 39,82%	88 21,86%	–	54 13,43%	5 1,24%	
1836/37	389	115 29,5%	157 40,3%	–	7 1,7%	99 25,7%	11 2,8%	
1837/38	410	108 26,3%	227 55,4%	–	7 1,7%	64 15,6%	4 1,0%	
1838/39	411	109 26,5%	172 41,9%	–	12 2,9%	113 27,5%	5 1,2%	
1839/40	410	86 20,97%	186 45,3%	–	10 2,43%	124 30,24%	4 1,0%	

chłopców od 9 roku życia, do III i IV – od 11 roku życia, a do V dopiero po ukończeniu 12 lat. Ustawa nie mówiła nic o wieku, w którym uczeń powinien ukończyć szkołę. Na skutek tego w obrębie jednej klasy rozpiętość wieku uczniów wynosiła zwykle kilka, a czasem nawet kilkanaście lat.⁴⁹

Problem ten sprawiał nauczycielom dużo kłopotu. Dyrektor główny Komisji Rządowej SWDiOP w czasie wizytacji szkół w 1835 roku pisał, że uczniowie starsi „obcując z współkolegami jedneje klasy, nierównie młodszymi, a czasem zaledwie z wieku dziecięcego wyszłymi, ze względu na przywyknienie do przywar i narowów, a wreszcie ułomności jakie naturalnie starszej młodzieży towarzyszą mogliby się stawać zgorzeniem i wpływać na skażenie moralne obyczajów młodszych chłopców”. Aby temu zapobiec, a jednocześnie nie pozbawiać młodzieży starszej wiedzy, Rada Wychowania Publicznego nakazywała otoczenie jej szczególną opieką i dozorem w szkole i poza nią.⁵⁰ W ten sposób władze oświatowe uzasadniały wprowadzenie do szkół Królestwa zastrzonych przepisów o karności szkolnej. Obowiązująca od listopada 1834 roku *Instrukcja o karności szkolnej* przewidywała 16 rodzajów kar, poczynając od łagodnych, jak: upomnienie, zawstyżenie, areszt zwykły aż do chłosty i usunięcia ze szkoły. W wypadku, gdy wykroczenie nie mieściło się w zakresie karności szkolnej, dyrektor gimnazjum miał natychmiast przekazać raport władzom wyższym i postępować według otrzymanych rozkazów.⁵¹

Uczniowie starsi wiekiem często zaniżali poziom w klasie i powiększali i tak liczną grupę chłopców pozostających na drugi rok. Liczbę ich w gimnazjum lubelskim, w omawianym okresie, ilustruje tabela nr 3.⁵²

Tab. 3. Liczba uczniów pozostających na drugi rok w tej samej klasie w latach 1835–1840

The number of pupils repeating a class in the years 1835/40

Lata	Liczba uczniów gimnazjum na koniec roku	Zdało	Pozostało na drugi rok w tej samej klasie	
			Liczba	%
1835/36	371	233	138	37
1836/37	371	288	83	22
1837/38	387	251	136	35
1838/39	379	268	111	29
1839/40	382	237	145	38

Zaprezentowane w tabeli 3 dane dowodzą, iż na drugi rok pozostawała w tej samej klasie około 1/3 ogółu uczniów szkoły. W roku szk. 1835/36 stanowili oni 37% wszyst-

49 WAPL, GWL, vol. 157–158.

50 *Kronika szkół* . . . k. 14.

51 *Instrukcja o karności szkolnej*. WAPL, GWL, vol. 423, s. 21–51.

52 WAPL, GWL, vol. 389, k. 15.

kich gimnazjalistów. Procent ten w latach 1836–1840 wahał się od 22% w roku szk. 1836/37 do 38% w roku szk. 1839/40. Ustawa zezwalała uczniowi na powtarzanie klasy przez pięć kolejnych lat. Obciążało to jednak rodziców, którzy musieli płacić za jego naukę jeszcze rok lub dwa. Niektórzy chłopcy korzystali z tej możliwości, aby uchronić się przed służbą wojskową, gdyż uczeń w okresie pobytu w szkole zwolniony był od poboru wojskowego.⁵³

REALIZACJA PROGRAMÓW NAUCZANIA

Duży procent drugorocznych wynikał także z trudności opanowania przez uczniów materiału nauczania. Program gimnazjum był bardzo obszerny i obejmował wiele przedmiotów. Rozmieszczenie ich w kolejnych klasach ilustruje tabela nr 4.⁵⁴

W klasach niższych gimnazjum tygodniowy wymiar godzin wahał się od 20 – w II, IV i V, do 21 – w I i III. Na wydziale filologicznym wynosił on w każdej klasie 21 godzin, a na wydziale technicznym 24 godziny.

Z myślą o ułatwieniu mieszkańcom Królestwa Polskiego „codziennych stosunków w przemyśle, handlu i rzemiosłach” Rada Administracyjna Królestwa zwiększyła w gimnazjach, od roku szk. 1834/35, liczbę godzin nauczania języka niemieckiego. Ustawa z 1833 roku wprowadzała go bowiem tylko do programu trzech wyższych klas. Odtąd miał obowiązywać dodatkowy kurs tego języka w niższych klasach gimnazjum, począwszy od klasy II, w wymiarze 3 godzin tygodniowo.⁵⁵

Ustawa z roku 1833 wprowadziła do gimnazjów naukę języka polskiego w dużym wymiarze godzin. W niższych klasach połączono ją z nauką języka łacińskiego i realizowano w ciągu 4,5 godzin tygodniowo w każdej klasie. Na wydziale filologicznym liczba godzin na ten przedmiot wzrosła do 9 tygodniowo, a na wydziale technicznym do 6 tygodniowo w każdej klasie.

Nauka języka polskiego w gimnazjach miała mieć charakter przede wszystkim praktyczny, dlatego też zwracano uwagę głównie na wiadomości z gramatyki, retoryki i stylistyki. Program nie przewidywał wiadomości z literatury polskiej, stąd też uczniowie tylko w niewielkim stopniu zapoznawali się z twórczością poetów polskich (Jan Kochanowski, Franciszek Karpiński), a w nieco szerszym z dziełami pisarzy zagranicznych (Petrarka, Tasso, Moliere). Wszystko to miało jednak miejsce w ramach nauki o rodzajach poezji.⁵⁶

Sprawą niezmiernie istotną dla władz oświatowych Królestwa Polskiego było wprowadzenie do nowego programu nauki języka rosyjskiego. W szkołach Królestwa, w epoce przedlistopadowej, nie zalecano obowiązkowej nauki tego języka. Od roku 1833 miał on zająć w nich poczesne miejsce. Przeznaczono na niego w niższych klasach gimnazjum 22,5 godziny tygodniowo, po 4,5 godziny w każdej klasie. Dla porównania, na język

⁵³ „Gazeta Lubelska” 1900, nr 98.

⁵⁴ Zbiór przepisów administracyjnych ... s. 153.

⁵⁵ WAPL, GWL, vol. 103, Pismo Komisji Rządowej SWDiOP z 25 maja 1834 r.

⁵⁶ WAPL, GWL, vol. 103, *Instrukcja do nauki języka polskiego* na r. szk. 1839/40.

Tab. 4. Program nauczania gimnazjum według ustawy z 1833 roku (tygodniowy wymiar godzin)
 The curriculum in the Gymnasium following the 1833 regulations (weekly teaching load)

Przedmioty nauczania	Klasy niższe						Wydział filologiczny			Wydział techniczny		
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	VI	VII	VIII	
Religia i nauka moralna	3	3	3	1,5	1,5	1,5	1,5	1,5	1,5	1,5	1,5	
Język polski i łaciński ze skład.	4,5	4,5	4,5	4,5	4,5	9	9	9	6	6	6	
Cwiczenia w stylu polskim	-	-	-	-	-	4,5	4,5	4,5	3	3	3	
Język rosyjski	6	3	4,5	6	6	3	3	3	7,5	7,5	7,5	
Matematyka	-	4,5	6	6	6	-	-	-	-	-	-	
Geografia i historia	-	4,5	6	6	6	3	3	3	-	-	-	
Historia i statystyka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Kaligrafia	6	3	1,5	-	-	-	-	-	-	-	-	
Rysunki	3	3	3	3	3	-	-	-	-	-	-	
Język łaciński	-	-	-	-	-	4,5	4,5	4,5	-	-	-	
Język grecki	-	-	-	-	-	3	3	3	-	-	-	
Język francuski lub niemiecki	-	-	-	-	-	3	3	3	3	3	3	
Fizyka i chemia	-	-	-	-	-	-	-	-	3	3	3	
Historia naturalna i technologia	-	-	-	-	-	-	-	-	6	6	6	
Gospodarstwo wiejskie i statyst.	-	-	-	-	-	-	-	-	3	3	3	
Prawodawstwo ojczyzne	-	-	-	-	-	-	-	-	3	3	3	
Tygodniowy wymiar godzin	21	20	21	20	20	21	21	21	24	24	24	

polski i łaciński łącznie przewidywano taką samą liczbę godzin. Uczniowie każdej klasy wydziału filologicznego poświęcali na naukę języka rosyjskiego 4,5 godziny w tygodniu, a wydziału technicznego – 3 godziny w tygodniu.⁵⁷

W celu ułatwienia realizacji założeń ustawy z roku 1833 Rada Wychowania Publicznego sprowadziła do Królestwa 30 nauczycieli Rosjan. Mimo pokładanych w nich dużych nadziei nie wszyscy spełniali należycie swoje obowiązki. Wynikało to faktu, że niektórzy z nich, jako byli wojskowi, nie posiadali odpowiedniego wykształcenia, inni natomiast podejmowali tę pracę po przejściu na emeryturę. Taki właśnie poziom reprezentowali dwaj nauczyciele języka i literatury rosyjskiej w gimnazjum lubelskim – Jan Aleksandrowski i Piotr Saakadzew.⁵⁸

W dwa lata po wydaniu ustawy generał Gołowin, dyrektor główny Komisji Rządowej SWDiOP, zwiedzając szkoły Królestwa zwrócił uwagę na słabe postępy w nauce języka rosyjskiego. Według niego, „Nauka gramatyki, przekłady z języków obcych na rosyjski, na koniec ćwiczenia piśmienne na zadany temat, nie dają w rezultacie praktycznej znajomości języka rosyjskiego”. Proponował, aby w celu rozpowszechnienia jego znajomości wprowadzić wykłady historii Rosji w języku rosyjskim. Na drodze do przeprowadzenia wówczas tej reformy stanął brak odpowiednio przygotowanych nauczycieli.⁵⁹

Doraźnym rozwiązaniem miała być wydana przez Radę Wychowania Publicznego w kwietniu 1837 roku instrukcja wprowadzająca nową metodę czytania. W związku z tym klasy liczniejsze w gimnazjum zostały podzielone na zespoły 15 lub 20 osobowe tak, „aby każdy uczeń przynajmniej kwadrans czasu” mógł poświęcić na wspólne czytanie polegające na powtarzaniu słów za nauczycielem.⁶⁰ Trudno znaleźć jakiegokolwiek wzmianki o rezultatach tej metody. Można jednak przypuszczać, iż zawiodła pokładane w niej nadzieje, ponieważ już w styczniu 1838 roku na posiedzeniu Rady Administracyjnej Królestwa powrócono do propozycji generała Gołowina. Zastępca dyrektora głównego Komisji Rządowej SWDiOP stwierdził na nim, iż „dotychczasowy sposób nauczania tego języka [. . .] nie odpowiada w zupełności oczekiwaniom z powodu trudności jaką ciągle uczący się napotykają w nabieraniu właściwego akcentu tudzież łatwości wystawiania się”. Dlatego też należy wprowadzić w gimnazjach kurs historii państwa rosyjskiego w języku rosyjskim. Rada wyraziła na to zgodę zaznaczając tylko, że ma on być realizowany w trzech wyższych klasach. Wydano także decyzję, aby i inne przedmioty obok historii, geografii i statystyki Rosji były wykładane w tym języku, jeżeli tylko znajdują się nauczyciele z jego znajomością.⁶¹

Do realizacji programów nauczania nauczyciele korzystali z podręczników, których wykaz zamieszczano przy *Instrukcjach* do wykładu poszczególnych przedmiotów. W większości były to książki nowe, wydane po roku 1830. Tylko wyjątkowo wyrażano zgodę na korzystanie z podręczników starszych, takich jak: J. Sniadeckiego – *Teorya jestestw organicznych*, czy K. Kluka – *Dykcyonarz roślinny*. Decyzje te wydawał

57 *Zbiór przepisów administracyjnych* . . . , s. 185–187.

58 *Kronika szkół* . . . , k. 9.

59 *Ibid.*

60 WAPL, GWL, vol. 103, Pismo Komisji Rządowej SWDiOP z 25 kwietnia 1837 r.

61 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), *Raporty Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego*, vol. 48, Protokół z 18/30 stycznia 1838 r., k. 166–168.

Komitet do Ksiąg Elementarnych, powołany w celu przejrzania wszystkich ksiąg zalecanych przez *Instrukcje*, nie tyle pod względem naukowym ile politycznym. Te, które budziły wątpliwości, wycofano bądź kazano usunąć z nich określone zdania.⁶² Jednocześnie nauczyciele narzekali na brak podręczników do przedmiotów w klasach niższych. W tej sytuacji Komisja Rządowa SWDiOP zaleciła, „aby każdy nauczyciel przed wykładem przedmiotu do którego nie ma dzieła elementarnego wskazanego dla uczniów, układał kurs nauki w kajejach, któreby uczniowie po wykładzie pewnej części odpisywali w domu i z nich się przygotowywali na lekcje.”⁶³

Wizytacje gimnazjum lubelskiego przeprowadzone przez przedstawicieli centralnych władz oświatowych wykazywały, że praca szkoły prowadzona była prawidłowo. Pozytywne opinie Ignacego Badeniego i Onufrego Lewockiego o działalności gimnazjum i realizacji programu nauczania, zawarte w protokołach wizyt, świadczą o tym, iż szkoła lubelska należała do najlepszych w Królestwie Polskim.⁶⁴

РЕЗЮМЕ

В данной работе представлена история Воеводской гимназии города Люблина после Ноябрьского восстания. Исходной точкой является реорганизация гимназии, вытекающая из введенного в жизнь "Закона для гимназии уездных и начальных т.е. приходских школ". Завершением является отмена административного просвещения в Царстве Польском и издание нового школьного закона для гимназий в 1840 году.

Представленные в нем информации касаются новой организации школ после 1833 года, ее материальных условий, числа, образования и трудового стажа учительского состава, количества, общественного происхождения, вероисповедения, возраста и успехов в учебе школьников и реализации дидактической программы.

SUMMARY

The paper recounts the history of the District Gymnasium in Lublin after the fall of the November 1831 uprising. The point of departure is the reorganization of the gymnasium following the introduction of the new law called „Regulations concerning gymnasia, district schools and elementary or parish schools”. The concluding passage deals with the abolition of educational administrative autonomy in the Kingdom of Poland and the issuing of a new school regulation for gymnasia in 1840.

The information in the paper concerns the new organization of the school in 1833, its financial situation, the size, qualifications and the teaching experience of the staff, together with the number, social background, religious denominations, age and academic standards achieved by the pupils. It also covers the execution of the curriculum.

62 Kucharzewski, *op. cit.*, s. 180.

63 WAPL, GWL, vol. 103, Pismo Komisji Rządowej SWDiOP z 7 września 1837 r.

64 WAPL, GWL, vol. 158, s. 43, 108, 147, 232–233, 244.

Aneks 1. Lista Zgromadzenia Nauczycielskiego gimnazjum lubelskiego w latach 1833 – 1840
 Appendix: The register of the Staff Assembly in the Lublin District Gymnasium in the years 1833 – 1840

Nazwisko i imię	Lata pracy w gmnazjum	Suma lat	Przedmiot wykładowy	Skąd przybył	Dokąd odszedł
1	2	3	4	5	6
1 Aleksandrowski Jan	1834 – 1836 (sierp.)	2	literatura rosyj.	Liceum w Krzemieńcu	do Scyn
2 Benni Jan	1837 – 1838	1	religia ewangel.		
3 Ks. Brodziński Andrzej	1834 – 1836 (lipiec)	1,5	religia i moral.	Szk. XX Pijarów w Warszawie	do Scyn
4 Chrapczyński Józef	1824 – 1836 (sierp.)	12	fizyka i arytmetyk.	Szk. w Sandomierzu	
5 Daniewski Jakub	1836		matematyka i fiz.	naucz. prywat.	
6 Denoix Wiktor	1839 – 1840 (wrzes.)	1	jęz. francuski		
7 Dysiewicz Feliks	1821 – 1836 (wrzes.)	15	liter. starożytna	z Konwiktu w Łukowie	Szkoła Obwodowa w Białej
8 Dudziński Feliks	1825 – 1836 (wrzes.)	11	jęz. łac. i pol.		
9 Ks. Gawlikowski Ignacy	1831 – 1834 (listop.)	3	religia i moral.		
10 Grabowski Stanisław	1837 – 1839 (marzec)	2	jęz. francuski		
11 Iwaszkiewicz Feliks	1836 – 1840 (wrzes.)	4	rysunki i kaligr.	Gimn. w Piotrkowie	
12 Jonscher Karol (pastor)	1839		religia ewangel.		
13 Kaliszewski Dementy	1836 (marzec) – 1836 (grudz.)	0,5	inspektor		
14 Karge Jan (pastor)	1832 – 1837 (marzec)	5	religia ewang. nauki filologicz.	kanc. Wydz. Admin.	
15 Kirkor Feliks	1834			Szk. Wojew. w Radomiu	
16 Klimke Józef	1820 – 1836 (wrzes.)	16	rysunki i kaligr.		
17 Kobyliński Bonifacy	1833 – 1836 (marzec)	3	inspektor		
18 Koncewicz Łukasz	1825		jęz. łac. i grec.		
19 Kondratowicz Jan	1835 – 1836 (lut)	0,5	rel. grec. – rosyj.	Szk. Wojew. w Kielcach	
20 Kuligowski Franciszek	1836 – 1837	1	nauki filologicz. matematyka	par. Lublin	
21 Łukomski Adam	1836			Gimn. w Radomiu	
22 Maruszewski Piotr	1833		nauki filologicz.	Szk. Obwodowa w Opolu	
23 Müller Wilhelm	1838 – 1839		religia ewang.	Szk. XX Pijarów w Warszawie	

1	2	3	4	5	6
24 Nahajewicz Kazimierz	1835—1839 (sierp.)	4	dyrektor		emerytura
25 Neuburg Ignacy	1803—1834	31	dyrektor		Szkoła Obwodowa Hrubieszów
26 Ostrowski Franciszek	1820—1836 (list.) 1836 (grudz.)—1840	20	inspektor		emerytura
27 Pantillen de Praz Jan	1836—1837	1	jęz. francuski		
28 Raczkowski Tomasz	1834—1835	1	jęz. rosyjski		
29 Reiwitz Teofil	1837		jęz. niemiecki		
30 Saakadzew Piotr	1836		literatura rosyj.		
31 Sawin Aleksander	1835—1836	1	jęz. rosyjski		do Kielc
32 Skowroński Karol	1832—1836 (kwiec.)	4	matem., hist. natur.		
33 Słoczyński Wojciech	1835		śpiew kościelny		
34 Sobolewski Karol	1837—1840	3	jęz. polski i łac.		Szkoła Obwodowa Hrubieszów
35 Święcki Hipolit	1836—1840	4	matematyka		Szkoła Obwodowa w Opolu
36 Szulc Dominik	1836—1840	4	nauki filologicz.		Gimnazjum przy ul. Łeszno w Warszawie
37 Ks. Sydoczyński Franc.	1836		religia i moral.		
38 Sijanów Piotr	1839		dyrektor		emerytura
39 Tramecourt Dezyderusz	1833—1836	3	język francuski		zmarł
40 Truskołski Daniel	1834—1835	1	dyrektor		
41 Wielecki Paweł	1836		historia, geogr. Rosji i Polski		
42 Zaczyński Karol	1836—1840	4	nauki przyrodn.		
43 Załoziecki Karol	1836—1840	4	nauka prawa		
44 Zdzitowiecki Seweryn	1833—1837	4	nauki przyrodnicze		Gimnazjum Gubernialne w Warszawie
45 Zimmerman	1815—1838	25	jęz. niemiecki		emerytura
46 Zuchowski Józef	1834—1835	1	jęz. polski		Szk. w Szczerbieszynie

